

Black Orange, Otw

Wstajesz rano, kawę pijesz,
wody łyk, zęby myjesz
i gazeta na śniadanie
i sensacja, i pytanie.

Czytasz, ze gdzieś w biednym kraju
dzieci żyją nie jak w raju.
Chcesz się wyrwać znieczulicy,
idziesz ślepy po ulicy.

Otwàrz oczy, patrz!
Człowiek ślepy jest.
Otwàrz oczy, płacz!
Nie znasz smaku łez.

A wieczorem na twarz padasz,
plan na jutro znàw układasz,
wiadomości na kolację
i pytania, i sensacje.

Słyszysz, że gdzieś stan wojenny,
myślisz świat jest beznadziejny,
pragniesz cały świat zaskoczyć i
zamykasz senne oczy.

Otwàrz oczy, patrz!
Człowiek ślepy jest.
Otwàrz oczy, płacz!
Nie znasz smaku łez.